



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

5 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski (przewodniczący)
SSN Marcin Łochowski
SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 5 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej F. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 17 grudnia 2020 r., I AGa 183/20,
w sprawie z powództwa F. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „O.” w W.
o zapłatę,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 *tiret* pierwsze
w zakresie w jakim umarza on postępowanie w sprawie co do
kwoty 10 157,45 (dziesięć tysięcy sto pięćdziesiąt siedem 45/100)
złotych i przekazuje ją w tym zakresie do ponownego rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- 2. oddala skargę w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

F. spółka z o.o. w G. wniósł o zasądzenie od Spółdzielni Mieszkaniowej „O.” w W. na jego rzecz 159 408 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych, liczonymi od 21 marca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powództwa podniósł, że był podwykonawcą generalnego wykonawcy – P. sp. z o.o. w W., w ramach inwestycji pozwanej dotyczącej realizacji zespołu wielorodzinnych budynków mieszkalnych. Podstawy odpowiedzialności pozwanej za brak zapłaty należnego wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy powód upatrywał w regulacji wynikającej z art. 647¹ k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy).

Wyrokiem z 26 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanej spółdzielni na rzecz powoda kwotę 159 408 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 marca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt III).

Wyrokiem z 17 grudnia 2020 r., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, po rozpoznaniu apelacji pozwanej, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że: w pkt I uchylił go, co do zasądzonej w nim kwoty 63 490,65 zł i w tym zakresie postępowanie w sprawie umorzył, a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 1 *tiret* pierwsze), w pkt III zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1 *tiret* drugie) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego (pkt 2).

Sąd Apelacyjny, uzupełniając ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, stwierdził, że pracownicy pozwanej spółdzielni nadzorujący realizację inwestycji nie zgłaszali jej zarządowi obecności pracowników strony powodowej na placu budowy. Ponadto projekt umowy między generalnym wykonawcą, a stroną powodową nie został przekazany do działu inwestycji pozwanej spółdzielni. W trakcie realizacji prac zleconych stronie powodowej przez generalnego wykonawcę, jej przedstawiciele nie spotkali się z prezesem zarządu spółdzielni mieszkaniowej, ani też nie informowali go o tym, iż są podwykonawcami generalnego wykonawcy.

Sąd drugiej instancji uwzględnił zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w związku z dokonaniem przez Sąd Okręgowy błędnej oceny, jakoby to z zebranego w sprawie materiału dowodowego miało wynikać, że strona pozwana wyraziła

w sposób czynny (w trybie art. 647¹ § 2 zd. 1 k.c.), zgodę na zatrudnienie strony powodowej przez spółkę P., w ramach realizacji przedmiotowej inwestycji.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu skargę kasacyjną wywiódł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie: 1) pkt I *tiret* pierwsze w części: obejmującej uchylenie pkt I wyroku Sądu Okręgowego co do kwoty przekraczającej 53 333,20 zł – tj. kwoty 10 157,45 zł i w tym zakresie umorzenia postępowania oraz oddalenie powództwa w pozostałej części; 2) pkt 1 *tiret* drugie w całości; 3) pkt 2 w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1) art. 647¹ § 2 i 5 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 1 czerwca 2017 r.) przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że do wyrażenia zgody przez inwestora (pozwanego) na zawarcie umowy między generalnym wykonawcą a podwykonawcą (powodem), skutkującą solidarną odpowiedzialnością inwestora wraz z generalnym wykonawcą względem podwykonawcy, konieczna jest aktywność podwykonawcy, polegająca na zabieganiu o powiadomienie inwestora o zleceniu części usług w ramach inwestycji innemu niż generalny wykonawca podmiotowi, podczas gdy dla oceny ważności oświadczenia woli złożonego w sposób czynny dorozumiany zachowanie podwykonawcy rozumiane jako działanie lub zaniechanie nie jest niezbędne dla wystąpienia skutków przewidzianych w ww. przepisach prawa materialnego;

2) art. 647¹ § 2 i 5 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 1 czerwca 2017 r.) i art. 96 w zw. z art. 60, art. 56 oraz art. 65 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż inspektorzy nadzoru, reprezentujący inwestora (pozwanego) w ramach realizowanej inwestycji nie są uprawnieni w jego imieniu do wyrażenia w sposób czynny dorozumiany zgody na realizację prac przez podwykonawcę (powoda), skutkującej solidarną odpowiedzialnością inwestora wraz z generalnym wykonawcą względem podwykonawcy, podczas gdy dla uznania, iż doszło do wyrażenia czynnie, w sposób dorozumiany, zgody na zawarcie umowy o wykonanie robót budowlanych pomiędzy generalnym wykonawcą a powodem należy brać pod uwagę zachowania stanowiące przejaw woli inwestora, które mogą stanowić wynik działań lub zaniechań osób upoważnionych przez niego do reprezentowania i nadzoru prac realizowanych w ramach inwestycji;

3) art. 65 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie, polegające na uznaniu, iż pisemne oświadczenie woli, w postaci notatki sporządzonej podczas narady 26 stycznia 2016 r. należy tłumaczyć z uwzględnieniem wyłącznie językowego brzmienia tegoż oświadczenia, przy jednoczesnym pominięciu konkluzji płynących z okoliczności złożenia oświadczenia, jego kontekstu – w tym w ramach długotrwałego procesu inwestycyjnego z udziałem wielu podmiotów w ramach poszczególnych etapów prac – a zatem z pominięciem reguł interpretacyjnych wynikających ze wskazanego przepisu, co skutkowało błędną oceną skutków złożonego oświadczenia;

4) art. 386 § 3 w zw. z art. 355 w zw. z art. 203 § 1 i § 4 k.p.c. w stopniu mającym istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na umorzeniu postępowania w zakresie wykraczającym poza oświadczenie powoda o ograniczeniu powództwa z 1 grudnia 2020 r., a tym samym przekroczeniu uprawnień procesowych sądu wobec spornej części roszczenia.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, powiększonych o stawkę podatku od towarów i usług.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej w przeważającej części nie są zasadne.

Odnosząc się do tego czy dla powstania solidarnej odpowiedzialności prawnej, o której mowa w art. 647¹ § 5 k.c. konieczna jest aktywność podwykonawcy polegająca na zabieganiu o powiadomienie inwestora oraz czy czynne dorozumiane wyrażenie zgody na podwykonawstwo przez inwestora może nastąpić przez akceptację przez inspektora nadzoru obecności podwykonawcy na budowie należy wskazać co następuje.

Artykuł 647¹ k.c. przewiduje nadzwyczajne rozszerzenie odpowiedzialności inwestora za zobowiązania, które zaciąga generalny wykonawca względem podwykonawcy robót budowlanych. Warunkiem owego rozszerzenia odpowiedzialności inwestora, wyrażającej się w solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania głównego wykonawcy, jest uzyskanie zgody inwestora na zawarcie

umowy z podwykonawcą. Zgoda ta stanowi oświadczenie woli i może zostać wyrażona w sposób wyraźny lub dorozumiany zawsze jednak w sposób dostateczny w rozumieniu art. 60 k.c., dla przypisania oświadczeniu woli konkretnej treści. Zgoda inwestora jest kluczowa w konstrukcji rozwiązania przewidzianego w art. 647¹ k.c., bowiem stanowi niezbędne zabezpieczenie słuszych interesów inwestora. Niezależnie więc od tego, czy zgoda inwestora miałaby zostać wyrażona w sposób wyraźny, czy dorozumiany, warunkiem jej wyrażenia jest możliwość przypisania inwestorowi wiedzy na temat istotnych elementów umowy z podwykonawcą, czyli o przedmiocie tej umowy i o potrzebach realizacyjnych inwestycji (zob. uchwała składu 7 sędziów SN z 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121). Przesłanką udzielenia przez inwestora zgody wyrażonej w sposób czynny na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą jest dostateczna wiedza inwestora poprzedzająca udzielenie zgody o powierzeniu części prac podwykonawcy, obejmująca osobę podwykonawcy i przedmiotowe elementy zawartej lub zawieranej z nim umowy. Dla oceny przez inwestora ryzyka związanego z jego odpowiedzialnością solidarną wystarczająca jest wiedza co najmniej co do zakresu prac podwykonawcy i jego wynagrodzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2017 r., I CSK 408/16).

Ponieważ beneficjentem zgody inwestora jest podwykonawca, musi on dołożyć należytej staranności w zakresie upewnienia się, że inwestor zna podstawową treść umowy o podwykonawstwo. W umowie o podwykonawstwo strony mogą obowiązkami w tym względzie obciążyć generalnego wykonawcę, jednak niezależnie od treści umowy o podwykonawstwo w tym względzie, rozszerzenie odpowiedzialności kontraktowej inwestora wynikające z art. 647¹ k.c. wymaga odpowiedniej staranności również od tego podmiotu, który jest jej beneficjentem. Staranność ta nie jest sama w sobie samoistną przesłanką zaistnienia odpowiedzialności solidtarnej przewidzianej w art. 647¹ k.c. Tym niemniej bardzo często brak zaangażowania ze strony podwykonawcy będzie skutkować trudnością w wykazaniu zgody inwestora na umowę podwykonawstwa i niemożnością skorzystania przez podwykonawcę z rozszerzonej ochrony jego roszczeń wynikającej z art. 647¹ k.c. Podjęcie przez podwykonawcę czynności mających na celu zakomunikowanie treści umowy podwykonawstwa inwestorowi często jest

kluczowe dla możliwości wykazania, że inwestor miał o niej wiedzę i w sposób dorozumiany wyrażał na nią zgodę.

Okoliczności te mają również istotne znaczenie dla ustalenia tego, czy czynne dorozumiane wyrażenie zgody na podwykonawstwo przez inwestora może nastąpić przez akceptację przez inspektora nadzoru obecności podwykonawcy na budowie. Również bowiem w przypadku oceny tego, czy sposób traktowania podwykonawcy przez inspektora nadzoru był wyrazem czynnej dorozumianej akceptacji umowy o podwykonawstwo, kluczowe znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy inwestor miał wiedzę o umowie z podwykonawcą i jej istotnych elementach.

Wprawdzie inspektor nadzoru inwestorskiego, na mocy art. 25 Prawa budowlanego reprezentuje inwestora na budowie, jednak wyłącznym zakresem tej reprezentacji jest sprawowanie kontroli zgodności realizacji budowy z projektem lub z pozwoleniem na budowę, z przepisami i zasadami wiedzy technicznej. Nie sposób na podstawie tego przepisu przypisywać inspektorowi nadzoru inwestorskiego upoważnienia do składania w imieniu inwestora oświadczeń woli w rozumieniu art. 60 k.c. w zakresie wykraczającym poza dyspozycje przepisów prawa budowlanego. W tym sensie art. 25 Prawa budowlanego nie może być uznany za przesłankę uznania, jakoby inspektor nadzoru był upoważniony do wyrażania w imieniu inwestora zgody będącej warunkiem rozszerzenia odpowiedzialności inwestora na mocy art. 647¹ k.c. (wyrok SN z 21 października 2016 r., IV CSK 834/15). W uprawnieniach inspektora nadzoru brak umocowania do zawierania w imieniu inwestora umów, a w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać inspektora nadzoru działającego na budowie za pełnomocnika inwestora wobec uczestników procesu budowlanego w zakresie innym niż wynikający z art. 25 Prawa budowlanego (zob. wyrok SN z 30 maja 2019 r., V CSK 60/18). Z tych względów, nie można przyjąć, że obecność na terenie budowy pracowników powoduje uznać należy za wyraz woli inwestora skutkującej odpowiedzialnością na zasadach wynikających z art. 647¹ k.c. (zob. postanowienie SN z 7 sierpnia 2020 r., V CSK 28/20).

W sytuacji gdy można wykazać po stronie inwestora wystarczającą wiedzę o treści umowy między wykonawcą i podwykonawcą, w szczególności, gdy o jej treści inwestor zostanie poinformowany w odpowiednim zakresie (dotyczącym

umowy z podwykonawcą i jej istotnych elementów) przez inspektora nadzoru, który następnie traktuje podwykonawcę w sposób wskazujący na akceptację go w tej roli przez inwestora, wówczas konkretne zachowania ze strony inspektora nadzoru mogą świadczyć o czynnej dorozumianej zgodzie inwestora skutkującej jego rozszerzoną odpowiedzialnością. Jednak warunkiem *sine qua non* uznania określonych zachowań inspektora nadzoru za wyraz zgody inwestora na umowę z podwykonawcą, jest wiedza inwestora o treści tej umowy.

W okolicznościach sprawy generalny wykonawca nie powiadomił inwestora o treści umowy ani o fakcie jej zawarcia, a sam podwykonawca nie uczynił niczego co pozwoliłoby powziąć inwestorowi wiedzę o zawartej umowie, która stanowić by mogła przesłankę wyrażenia na nią zgody. Dlatego nie zachodzą przesłanki zastosowania rozszerzonej odpowiedzialności z tytułu art. 647¹ § 5 k.c.

Wobec niewykazania, że inwestor miał wiedzę o umowie z podwykonawcą, która pozwalałaby mu na złożenie wyraźnego lub dorozumianego oświadczenia woli o zgodzie na umowę o podwykonawstwo, nie sposób też uznać, że treść notatki stanowiącej osnovę zarzutu z pkt 1 c) mogłaby być interpretowana jako wyraz dorozumianego oświadczenia woli inwestora. Z całą pewnością notatka ta nie świadczy o wiedzy inwestora na temat treści umowy podwykonawstwa, która pozwalałaby jakiegokolwiek czynności inspektora nadzoru uznać za wyraz dorozumianej zgody inwestora. Bez tego elementu, nawet jeśli z treści wspomnianej notatki mogłaby wynikać wiedza inspektora nadzoru o umowie podwykonawstwa – co skądinąd jest wątpliwe – okoliczność ta sama w sobie nie może jeszcze stanowić przesłanki do wnioskowania o zgodzie inwestora. Sąd Apelacyjny dokonał zatem całkowicie uprawnionej wykładni treści tej notatki.

Rozstrzygnięcie dotyczące uchylenia zaskarżonego wyroku w punkcie 1 *tiret* pierwsze co do kwoty 10 157,45 zł i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania było konieczne w związku z uchYLENIEM przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu pierwszej instancji i umorzeniem postępowania w zakresie wykraczającym poza wniosek powoda wynikający z cofnięcia pozwu w części dotyczącej jedynie roszczenia o zapłatę 53 333,20 zł, a nie – jak przyjął to Sąd drugiej instancji – 63 490,65 zł (art. 386 § 3 w zw. z art. 355 k.p.c.).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy orzekł w pkt 1 sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c., a w pkt 2 sentencji w oparciu o art. 398¹⁴ k.p.c.

[SOP]

[as]